

UPSIDE DOWN CZYLI DO GORY NOGAMI

WSZYSTKO TU U NICH STOI NA GLOWIE
ZE TO NORMALNE NIKT MI NIE POWIE
GDY U NAS LUDZIE W SEN ZAPADAJA
ONI PRZECIWNIE ONI JUZ WSTAJA
RANO GDY TRZEBA SILY DO PRACY
WTEDY SNIADANIE JEDZA POLACY
NA NASZYM STOLE WSZYSTKO CO TRZEBA
SZYNKA KIELBASA I PAJDA CHLEBA
DLA NICH TO NIE JEST ZBYT WAZNA SPRAWA
MALUTKIE SYRIO I DUZA KAWA
ALBO WIECZOREM GDY SEM CIE MOZE
TY BIERZESZ PRYSZNIC ON NIEDAJ BOZE
BRUDNY SIE KLADZIE WIEC BRUDNY WSTAJE
TAKIE WIDOCZNIE TU OBYCZAJE
KROTKIE SPODENKI NOSZA PRZYDLUGIE
JA SIE NAPRAWDE W ICH MODZIE GUBIE
TY W GARNITURZE I W SWYM KRAWACIE
ON MA NA SOBIE DZINSOWE GACIE
U CIEBIE BUCIK BLYSZCZY NA CACY
A ON MA TRAMPKI BRUDNE BO Z PRACY
O TUSZY TUTAJ WSPOMNIEC COS MUSZE
BO ONI BARDZO DBAJA O TUSZE
WIEC GDY WIECZOREM SIADA ZA STOLEM
WSZYSCY SIE WTEDY TUCZA Z MOZOLEM
KURCZAKI Z ROZNA PANIEROWANE
WSZYSTKO TO PIEKNIE SOSEM POLANE
STEAKY MAKARON I FRYTKI WSZEDZIE
WSZYSCY SIE CIESZA BO DESER BEDZIE
GDY JUZ RODZINKA SKONCZY BIESIADE
JEDEN MA PROBLEM CZY WSTAC DA RADE
ZONA U BOKU CZIPSY NA STOLE
TERAZ SIE CZUJA W SWOIM ZYWIOLE
SETKI KANALOW PRZERZUCA RAZEM
MOZE COS ZNAJDA W TV TYM RAZEM
LECZ NA NIC WSZYSTKIE NERWY I ZLOSCI
W KAZDYM KANALE DZIS TOK-SZOL GOSCI
UKRYTYCH KAMER TYSIACE WSZEDZIE
ZARAZ KTOS NA NIE ZLAPANY BEDZIE
A GDY ZNOW GLODZIK ZAGLADNIE W OCZY
DO MAC DONALDSA KTOS SZYBKO SKOCZY
LECZ GDY SIE NIE CHCE RUSZYC NIKOMU
TO SIE ZAMOWI PIZZE DO DOMU

POTEM ORZESZKI I CZEKOLADA
TAK OD NIECHCENIA COS ZJESC WYPADA
TY SWOJ SAMOCHOD W GARAZU TRZYMASZ
U NIEGO GOSCI CALA RODZIN
I WSROD ROZNOSCI PUDEL I SMIECI
UCZTUJA WSPOLNIE STARZY I DZIECI
ODOR BENZYNY I SMROD Z GARBECI
ZABIJE ZAPACH CO Z KUCHNI LECI
PIZZA I KURCZAK KROLUJA WSZEDZIE
LEPIEJ SIE NAJEDZ-POTEM NIE BEDZIE
U NIEGO USMIECH PELNY RADOSCI
ZWLASZCZA PRZY ZDJECIACH NA TWARZACH GOSCI
GARNITUR ZEBOW BLYSZCZY Z DALEKA
ALE CZY ZEBY ZDOBIA CZLOWIEKA?
ZE JEST NA OPAK SAMI WIDZICIE
MAJA UPSIDE DOWN TO SWOJE ZYCIE
Z TA ICH WOLNOSCIA TEZ STARE DZIEJE
Z TEGO SIE NAWET STATUA SMIEJE
MIMO DZIKOSCI TYCH OBYCZAJOW
MUSZE PAMIETAC-JESTEM W ICH KRAJU
A GDY SIE ZNUDZE I BEDE TIRED
TO SIE POZEGNAM Z ICH PIEKNYM KRAJEM
JESZCZE JEDNA CHOINKR UBIORE
JEDNA PALME W NIEDZIELE POSWIECE
JEDNA MI SKORA ZEJDZIE GDZIES WIOSNA
A POTEM,POTEM NIE ZROBIE NIC WIECEJ
MOZE JESZCZE ZJEM KUKURYDZE
CO-CACOLA JA Z LODEM POPIJE
WIKTEM TYM STANY POZEGNAM
OD JUTRA JUZ W POSCE ZYJE
RAZ JESZCZE Z SAMOLOTU
NA MIASTO SWE OKIEM RZUCE
PEWNO SIE LEZKA ZAKRECI
BO WIEM ZE TU WIECEJ NIE WROCE
A GDY MNIE KTOS KIEDYS ZAPYTA
DLACZEGO TU NIE ZOSTAJE?
TO MU ODPOWIEM KROTKO
TESKNIE ZA SWOIM KRAJEM.